

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.  
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych słą wyższą (prze-  
szkód w zakładzie, złożenia pracy itp.) abonant nie ma prawa żada-  
nia niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.  
na str. 2-lam. 50 gr. ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145288.

Członkami drukarni B. Mieszkowskiego w Nowomieście n. Drw.

Rok IV.

Nowe Miasto Lubawskie, wtorek, 24 sierpnia 1937 r.

Nr. 98

## Ani jednostronny marsz na prawo, ani na lewo

Płk. Kowalewski o zasadach pracy Obozu Zjednoczenia Narodowego.

— Kiedy powstał Obóz Zjednoczenia Narodowego społeczeństwo obdarzyło akcją płk. Kocę pełnym zaufaniem, zaufaniem na kredyt. Takie zaufanie — proszę pana, to cenny kapitał — lecz widzi pan, z zaufaniem na kredyt jest zawsze tak, że ci, którzy skredytowali chcą otrzymać procenty i to jaknajprędzej. A jeśli warunki pracy — konieczność budowania od podstaw — nie pozwalają na natychmiastowe wypłacanie tych procentów, to ma pan — tu p. pułkownik położył rękę na liście piszący pytają się, dlaczego jeszcze to a tamto nie zrobione, domagają się, niecierpliwą. Tymczasem trzeba mieć trochę czasu. Zdawaliśmy sobie od początku z tego sprawę.

To też od razu poszliśmy inną drogą. My nie chcemy — głos p. pułkownika, gdy to mówił, stwardniał i podniósł się o ton wyżej — aby nam społeczeństwo ufało na kredyt, warunkowo.

**Na zaufanie do nas chcemy zapracować.**

Nie chcemy go darmo otrzymać. Odwrotnie zaś, powodzenie akcji OZN opieramy na tem bezgranicznym zaufaniu, jakie my mamy do społeczeństwa. Mamy głęboką, potężną wiarę, że społeczeństwo polskie kryje w sobie skarby inicjatywy, dobrej woli i umiłowienia ojczyzny. Nie przymusem, lecz budzeniem poczucia obowiązku w pracy dla narodu i państwa uruchomi swe potężne kapitały.

Poruszymy i skierujemy w odpowiednie łożysko nurt życia polskiego.

Do tego, żeby nurt życia ruszył nie potrzeba rewolucji. Wystarczy poprostu zmiana stosunku obywateli do państwa z biernego na czynny. To przedstawienie charakterów musimy wywołać. My chcemy wprowadzić jak najszerzy ogół obywateli do czynnego życia gospodarczo-politycznego w państwie.

Po chwili p. pułkownik ciągnął dalej:

— I to jest najważniejsze, żeby nurt ruszył. Z polskiego prymitywu nie wyjdziemy nigdy tylko drogą programów, zarządzeń i instrukcyj. Musimy skierować uwagę mas nie na organizacje ale na działanie, na jedność działania. Organizacja jest poto, ażeby zorganizować coś co się dzieje, ażeby nadać kierunek działaniu. Każdy obywatel musi się rozzejrzeć po swojej okolicy, po swoim otoczeniu, wy-

leźć błędy, wady i braki i zacząć działać aby je usunąć. Ten program działania leży tuż obok, trzeba tylko po niego się schylić i chcieć go znaleźć. Trzeba uaktywnić społeczeństwo.

Bo życiowa kolejność jest zawsze taka: najpierw powstaje prąd zagadnień, potem organizacja i program.

Gdyby było inaczej, mielibyśmy poprostu biurokrację kierowaną zamiast demokracji kierowanej — stwierdził pułk. Kowalewski, kładąc nacisk na ostatnie słowa.

Dlatego małe organizacje dokonywują nieraz wielkich rzeczy, że potrafią trafnie zużytkować potężny motor nurtu życia społecznego. W tym leży sekret powodzenia inicjatywy.

Zjednoczenie jest celem samo w sobie. Przez zjednoczenie chcemy uzyskać przewagę moralną i polityczną, aby móc pchnąć naprzód rzeczywistość polską i dojść do naszego celu ostatecznego — musimy Polskę podciągnąć wzwyż.

— Granice obozu — ciągnął dalej pułkownik — można wytyczyć albo na prawo — wtedy powstanie front ludowy, albo na lewo — wtedy powstanie front narodowy, ale jeśli te granice wytyczymy szeroko i na lewo i na prawo — wtedy dopiero będziemy mieli front zjednoczenia.

Powszechny dziś w Polsce radykalizm rozszerza nasze granice bardzo daleko na lewo. Nacjonalizm instynktów narodu polskiego rozszerza nasze granice nie mniej daleko na prawo.

Wynika to ze specjalnej sytuacji, jaka w Polsce istnieje. Polska jest krajem, w którym ugrupowania narodowe mają skrajnie radykalny program gospodarczy i społeczny, a największa partia radykalna, partia socjalistyczna jest przeciwna narodowa, gdyż pierwazem słowem jej oficjalnego tytułu jest słowo „Polska“.

Doprawdy — kończył p. pułkownik — różnice, jakie nas dzielą, nie są tak duże, jakby się zdawało.

Wszyscy chcemy potęgi Polski i wszyscy niemal chcemy dokonać tego radykalnie. Różnią nas tylko metody i stopnie tego radykalizmu i personalne uprzedzenia, ale przecież to nie są trudności nie do pokonania, wobec wspólnego nam wszystkim celu.

## „Gestapo“ na tropie „Smętka“ i innych polskich książek.

Nowa fala prześladowań Polaków w Niemczech.  
24 członków Sokola w więzieniu.

BERLIN. Prasa polska w Niemczech donosi o akcji władz niemieckich, podjętej w kierunku przeszukiwania bibliotek polskich Związku Polaków w Niemczech, a nawet u prywatnych osób. Rewizje takie odbyły się już w Berlinie oraz w rozmaitych miejscowościach Śląska Opolskiego oraz pogranicza, przy czym wydały one wszędzie wynik negatywny. Rewizje dotyczyły zawsze poszukiwań zakazanych na terenie Rzeszy Niemieckiej książek polskich, w szczególności Wańkowicza „Na tropach Smętka“.

Ostatnio polskie dzienniki w Niemczech donoszą, że podobne rewizje przeprowadziła policja w bibliotece i w biurze Związku Polaków w Niemczech w Sztumie. Rewizje te przeprowadzał urzędnik Gestapo Torkler z radcą szkolnym na powiat sztumski, Imlerem. Jak donoszą, rewizje nie ograniczyły się tylko do biblioteki, lecz rozszerzono je na całe biuro, szukając książek, przy czym urzędnicy przeprowadzili takie same rewizje w bibliotece polskiej w Podstolinie. Rewizje te wyróżniają się szczególną skrupulatnością. Urzędnicy policyj-

ni zabrali do zbadania szeregu książek, których treści nigdy nie była kwestionowana, jak np. Wacława Sieroszewskiego p. t. „Marszałek Józef Piłsudski“, Konecznego „Dzieje Śląska“, Rydla „Dzieje Polski“, Sienkiewicza „Za chlebem“ itp. Również zabrano kilka egzemplarzy pisma „Kulturwehr“, organu Związku Mniejszości Narodowych w Rzeszy.

BERLIN. Jak się dowiadują nowiny Codziennie (Opole), przeprowadzono ponownie rewizje w niektórych wioskach powiatów strzeleckiego, raciborskiego, Oleśna i w Bytomiu. Aresztowano 24 młodych ludzi, jak się dotychczas zdaje, są to wszystko członkowie „Sokoła“. Powody aresztowania nie są znane. Sprawą tą zajął się Związek Polaków w Niemczech.

**40 samolotów staje do zawodów na lotnisku Mokotowskim w Warszawie.**

Wczoraj o godz. 3 i pół minister komunikacji płk. Ulrych otworzył na Polu Mokotowskim doroczne krajowe zawody lotnicze, będące sprawdzianem wyszkolenia pilotów turystycznych w aeroklubach.

Od poniedziałku do piątku w godz. między 7—12 oraz 14—18 odbywać się będą poszczególne próby opanowania pilotażu, zaś w następną sobotę, niedzielę i poniedziałek lot okrężny na trasie 1.500 km.

Zawody zakończą się wtorek, 31 bm.

## Nauczyciele Pomorzanie na Polesie.

Przed kilku dniami wyjechała z Pomorza kadra młodych nauczycieli na stanowiska nauczycielskie. Od jednego z nich otrzymujemy list, który podajemy poniżej:

Wzorem lat ubiegłych kuratorium poleskie urządziło w Pińsku kurs dla kandydatów nauczycielskich, przydzielonych z Pomorza, Poznańskiego i Śląska oraz z województw południowych do pracy na Polesiu. Na kurs przybyło dotychczas około 200 bezrobotnych absolwentów seminariów nauczycielskich.

Program kursu obejmuje mństwo wiadomości natury ogólnej z zakresu przysposobienia zawodowego przede wszystkim zaś ma na celu zapoznanie przyszłych pracowników oświatowych i społecznych z nowym terenem, warunkami pracy, sposobami podejścia do ludności miejscowej, wybrania odpowiednich form pracy i t. d. Wykładowcami są doskonale zapoznani z pracą na kresach inspektorzy poleskich obwodów szkolnych oraz delegaci kuratorium.

Kurs zorganizowany jest wzorowo zarówno pod względem pedagogicznym jak i pod względem natury gospodarczej, administracyjnej (wzorowe zakwaterowanie i wyżywienie) co na przybyszach z zachodnich rubieży wywiera wrażenie jak najlepsze.

Otoczenie miasta, znajdujące się w samym sercu bagień poleskich, te nie ogarnione bezbrzeżne równiny łąk, bagień i pastwisk, pozwala się wczuć nauczycielom w atmosferę tej specjalnej krainy Polski, gdzie życie zda się być w uśpieniu.

Niektórych wprawdzie opanowuje zniechęcenie i strach przed jutrem, większość jednak o przyszłej pracy marzy z odwagą.

Kurs potrwa do dnia 28. bm. po czym młodzi nauczycielska rozejdzie się po powiatach i gminach Polesia, by kontynuować pracę dla Polski.

## Groźba wywłaszczenia z ziemi Polaków w Niemczech.

Ogłoszone w czwartek rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ubezpieczeniu granic Rzeszy kryje w sobie poważną groźbę całkowitego wywłaszczenia z ziemi ojczyznej Polaków na tych obszarach, które znalazły się w granicach Rzeszy niemieckiej.

Rozporządzenie to podaje wszelkie zmiany własności gruntów w pewnych powiatach nadgranicznych ścisłej kontroli władz, tak, iż bez zgody landrata (starosty) w zgłędnie w miastach burmistrza, nie będzie można dokonać żadnej zmiany własności.

Zezwolenie to jest wymagane nawet w tym wypadku, gdyby ziemia ta miała przejść w formie dziedzictwa w ręce potomstwa.

Podobnie spadkobiercy „osady dziedzicznej“ muszą uzyskać zezwolenie landrata. W razie, gdy władza odmówi zezwolenia, spadkobierca musi ten grunt sprzedać w określonym terminie, gdyż w przeciwnym razie naraża się na specjalną karę.

Jak wynika z powyższych postanowień, skierowane są one w pierwszym rzędzie przeciwko ludności polskiej, która mimo wszystko dotychczas potrafiła utrzymać się na ziemi swych przodków. Ogłoszenie tego rozporządzenia wywołało silne wrażenie wśród Polaków w Niemczech.

**Proces 31 austriackich hitlerowców.**

WIEN. W Grazu rozpoczął się proces przeciwko 31 narodowym socjalistom, oskarżonym o wykroczenia przeciwko nowej ustawie o ochronie państwa.

Proces, obfitujący w duży materiał obciążający oskarżonych, potrwa około tygodnia.





